



**SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
IX KADENCJA**

Warszawa, dnia 12 września 2018 r.

Druk nr 941

**Pan
Stanisław KARCZEWSKI
MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Na podstawie art. 84 ust. 1 Regulaminu Senatu my, niżej podpisani senatorowie,
wnosimy projekt uchwały

**w 100. rocznicę urodzin księdza Zdzisława Jastrzębiec-
Peszковского.**

Do reprezentowania nas w dalszych pracach nad tym projektem uchwały
upoważniamy senatora Jana Żaryna.

(-) Adam Bielan
(-) Dorota Czudowska
(-) Adam Gawęda
(-) Maria Koc
(-) Ryszard Majer
(-) Robert Mamątow

(-) Jarosław Obremski
(-) Marek Pęk
(-) Rafał Ślusarz
(-) Alicja Zając
(-) Jan Żaryn

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia

w 100. rocznicę urodzin księdza Zdzisława Jastrzębiec-Peszkowskiego

Ksiądz prałat Zdzisław Jastrzębiec-Peszkowski urodził się 23 sierpnia 1918 r. w Sanoku w rodzinie pochodzenia szlacheckiego, pobożnej i dobrze sytuowanej. Dzieciństwo i młodość spędził w mieście, o którym pisał: „Nici pamięci o Sanoku nie zerwałem nigdy”. Tu uczył się, był ministrantem, członkiem elitarniej Sodalicji Mariańskiej oraz harcerzem, drużynowym i organizatorem ruchu zuchowego, uczestnikiem licznych zlotów. Do końca życia nosił krzyż harcerski, jako harcmistrz był Naczelnym Kapelanem ZHP poza granicami Kraju.

Po zdaniu matury, we wrześniu 1938 r. rozpoczął blisko roczną służbę w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. Jako podchorąży brał udział w wojnie 1939 r., podczas której wraz z całym oddziałem dostał się do niewoli sowieckiej. Wspominał: „Nasza kawaleria otoczona przez watahy Armii Czerwonej. Jesteśmy bez szans, ale nie mogę pogodzić się z myślą, że mogą mnie wziąć do niewoli. Mam przecież dopiero 21 lat”. Ostatecznie znalazł się w Kozielsku wraz z blisko 5 tysiącami oficerów WP. Od kwietnia do maja 1940 r. kolejnymi transportami jego współtowarzysze niewoli zostali przewiezieni do Katynia, gdzie zginęli od strzału w tył głowy. Ostatni transport, 250 więźniów, wśród których znalazł się Zdzisław Peszkowski, dnia 12 maja 1940 r. trafił do obozu w Pawliszczew Borze, a następnie do Griazowca. Więźniowie odzyskali wolność 25 sierpnia 1941 r., gdy na mocy Umowy Majski – Sikorski w Rosji zaczęła powstawać armia pod dowództwem generała Władysława Andersa. Ks. Peszkowski wspominał ten dzień: „Wysoki, blady, wsparty na grubej lasce szedł generał Anders ze świtą polsko-sowiecką. [...] Padają słowa pozdrowienia. Wita nas w imieniu naczelnego wodza, generała Sikorskiego, i oświadcza, że rozpoczyna organizowanie Armii Polskiej w ZSRR. Mówi nam, że jesteśmy załączkiem tej armii. W sercu każdego z nas natychmiast pytanie: a gdzie reszta? Generał wznosi okrzyk: Niech żyje Polska!”. Z armią generała przeszedł cały jej szlak przez Persję i Bliski Wschód, a następnie w 1943 r. został rozkazem dowództwa skierowany do pracy z młodzieżą, która wyszła z „niehumanitarnej ziemi”. Dla niej organizował szkoły, harcerstwo, m.in. w Palestynie, następnie w Tanzanii i w Indiach, aż do 1947 r. Wspominał go jeden z wychowanków: „Rozbijał

z nami namioty, nawet próbował wspinać się na drzewa. Nie «pouczał», nie «wykładał», nie moralizował, lecz stał się naszym starszym kolegą, pełnym zdrowego humoru i optymistą bez granic”. Pozostał na emigracji; studiował w Oxfordzie, a od 1950 r. w Polskim Seminarium Duchownym w Orchard Lake w USA, które ukończył jako magister teologii, następnie zaś na uniwersytetach amerykańskich, w wyniku czego uzyskał stopień doktora filozofii. W 1954 r. przyjął święcenia kapłańskie, a następnie przez długie lata wykładał jako profesor seminarium w Orchard Lake. Jednocześnie angażował się w dzieła patriotyczno-religijne Polonii amerykańskiej, m.in. w roku milenijnym 1966 pełniąc funkcję prezesa Polish-American Historical Association. Był członkiem Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago. Przez okres PRL pozostawał najpierw w kontakcie korespondencyjnym z wybranymi osobami z kraju, m.in. z rodziną w Sanoku, a także pisarzami Janem Dobraczyńskim czy Jerzym Krzysztoniem, zaś po Październiku 1956 r. zaczął przyjeżdżać osobiście jako obywatel amerykański. Co najmniej od 1954 r. do końca lat siedemdziesiątych pozostawał w zainteresowaniu wywiadu komunistycznego jako osoba rozpracowywana, głównie z racji organizowania przez 25 lat pielgrzymek młodzieżowych z Orchard Lake do Polski.

W październiku 1988 r. po raz pierwszy stanął w Katyniu nad grobami swoich bliskich pomordowanych przez reżym sowiecki wiosną 1940 r., gdzie odprawił mszę św. i dokonał przyrzeczenia, że „nie spocznie, dopóki w tym miejscu nie stanie cmentarz wojskowy i sanktuarium Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Pojednania”. Jako prezes i założyciel Fundacji „Golgota Wschodu” inicjował budowę cmentarzy polskich w Katyniu, w Miednoje i w Charkowie. Jak pisał jego biograf: „integrował pokolenia Polaków w imię Boga, Honoru i Ojczyzny”. Działał także w sposób niekonwencjonalny: był inicjatorem Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego; z jego inicjatywy rok 1995 oraz 2005 ogłoszono Rokiem Katyńskim. Inicjował liczne upamiętnienia i modlitwy za ofiary zbrodni katyńskiej, m.in. blisko współpracując z Radiem Maryja. Był obywatelem honorowym wielu miast, w tym Sanoka. Uczelnie przyznawały mu tytuł doktora honoris causa.

26 stycznia 2006 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął przez aklamację uchwałę popierającą kandydaturę ks. prał. Zdzisława Peszkowskiego do pokojowej Nagrody Nobla. „Przez lata prowadził w Polsce i na forum międzynarodowym niezwykle owocną akcję na rzecz zachowania pamięci i uświadomienia opinii międzynarodowej faktu zbrodni katyńskiej, jako bezprecedensowego mordu popełnionego przez Związek Radziecki na internowanych

polskich oficerach. [...] Jednocześnie Ksiądz Prałat – były więzień sowiecki i niedoszła ofiara Katynia od lat działa w duchu przebaczenia i pojednania polsko-rosyjskiego” – głosiła uchwała Sejmu.

W swoim mieszkaniu przy warszawskiej katedrze św. Jana nieustannie przyjmował gości, niemal do końca życia aktywnie działał, jeżdżąc po kraju i przebywając wśród Polonii. Wielu Polaków pamięta do dziś jego pochyloną sylwetkę, okrytą siwizną głowę i uśmiechniętą, przebaczącą osobowość. Zmarł w Aninie 8 października 2007 r. w opinii świętości. Pochowany został w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej przypomina dziś postać śp. ks. prał. Zdzisława Peszkowskiego, człowieka jednoczącego stale Kraj z emigracją, pamięć o historii Polski z teraźniejszością oraz budującego relacje między narodami oparte na prawdzie i pojednaniu. Oddajemy mu, jako senatorowi Rzeczypospolitej Polskiej, należną cześć, wpisując się w jego własne słowa: „Jako świadek proszę tylko o prawdę, pamięć i sprawiedliwość”.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.